Nr 23 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 30 Stycznia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

NOWA REFORMA

Spór o reformę szkolną

Kraków, 28 stycznia.

Od lat dziewięciu żyjemy w okresie niebywałych przewrotów i rewolucji socjalno-politycznej. Gdy wszystko dokoła zmienia się i przeobraża, trudno oczekiwać, że szkoła, jej system, jej plan i jej zasady nauczania pozostaną niezmienionemi. **Szkoła była i jest organem społeczeństwa, przystosowanym do wyobrażeń i potrzeb tych, którzy niem rządzą.** W czasach, w których nie wiadomo, kto rządzi, nie może być także wiadomem, czego, w jaki sposób i w jakim celu uczyć. Anarchji w życiu i stosunkach polityczno-społecznych musi odpowiadać anarchja w szkole. Jedną z jej form jest **ciągłe eksperymentowanie,** nieustanne szukanie czegoś, czego się nie zgubiło, bo się go w umyśle swoim nie posiadało.

Do czego ma służyć szkoła? Do wychowania dobrego obywatela! — ryknie zgodny chór wszystkich Doskonale! Ale proszę o ten podręcznik zoologji ogólnej czy specjalnej, w którym gatunek lub odmiana »dobrego obywatela« jest opisany. My wiemy, że »dobrych obywateli« jest tyle, ile nacjonalizmów i patrjotyzmów odmiennych i wzajem się nie tolerujących, ile interesów, pojęć i przesądów klasowo-społecznych, wreszcie ile partyj szczególnych. »Dobry obywatel« w rozumieniu nacjonalisty jakże innym jest od swego brata w rozumieniu socjalisty. Więc »dobry obywatel« to pusta tablica, na której każdy pisze całkiem co innego. Jeżeli więc ktoś dąży do wychowania tylko »dobrego obywatela«, to on na prawdę nie wie, do czego dąży.

Wszędzie, gdziekolwiek panował lub jeszcze panuje jakiś względnie stały porządek w sprawach szkoły i nauczania, ta kwestja zasadnicza celu szkoły była i jest nie tyle teoretycznie ile faktycznie rozstrzygnięta. W przedwojennych monarchjach celem szkoły powszechnej było wychowanie robotników jako tako uzdolnionych do pracy w wyższych warunkach technicznych ale spokojnych i wdrożonych do tego, aby ustrój, w którym żyją, uważać za jedyny możliwy i odpowiadający w równej mierze porządkowi boskiemu jak naturalnemu. — Szkoły średnie i wyższe miały na celu wychowanie państwu odpowiednich urzędników i oficerów, a społeczeństwu potrzebnych mu wysoko kwalifikowanych zawodowców. Nic łatwiejszego jak wykazywać rozliczne braki systemów, które do tego celu służyły. Spisano też całe bibljoteki z temi łatwemi spostrzeżeniami i refleksjami. Nie mniej zgadzają się wszyscy, że **szkoły te ówczesne cele swoje spełniały o wiele lepiej, niż obecne spełniają cele dzisiejsze.** Przyczyną tego jest nie to, jakoby ówcześni organizatorowie szkoły byli tacy mądrzy a obecni tacy — niemądrzy, ale tylko to, że ówczesnym organizatorom szkoły warstwa rządząca **dawała zadania jasno i jednoznacznie określone,** a dzisiaj nie daje ich ze stu powodów różnych, z których jeden jest najważniejszy — niema mianowicie dość wyraźnie wymodelowanej warstwy rządzącej, niema więc komu zadania i celu szkoły autorytatywnie oznaczyć.

Mówi się pospolicie, że idzie o »szkołę demokratyczną«. Bardzo pięknie, ale to określenie nic nie znaczy lub w każdym razie nie wiele i nie to, co najważniejsze. Demokracja bowiem nie jest treścią lecz formą. Ona nie zmienia faktu, że jedni rządzą a drudzy są rządzeni. Ona oznacza tylko pewną **metodę** wykonywania tej czynności. Kwestja, kto rządzi, jest tak samo aktualną i zasadniczą w warunkach demokracji jak w warunkach monarchji. Bo we wszystkich formach rządzi zawsze jakaś mniejszość. Potrzeba więc przedewszystkiem wiedzieć, jaka mianowicie. Dowiedziawszy się tego, dowiemy się wszystkiego, czego potrzeba. A wtedy też znajdą się u nas z pewnością specjaliści, którzy wystrugają taką szkołę, aż miło.

Przyczyną chaosu, w którym znalazła się u nas sprawa szkoły i nauczania, jest nie co innego, jak niemożność dowiedzenia się na pewne i na czas stosunkowo dłuższy, **kto mianowicie rządzi,** interesy jakiej grupy społecznej mają być wytyczną życia gromadzkiego, do czego zdążamy — do bolszewizmu czy do monarchji, za kim idziemy — za panem Warskim czy za panem Ćwiakowskim. Bo **trzeba to wiedzieć stosunkowo dość dobrze,** aby znaleźć drogę w chaosie zagadnień szkolnych.

Objąwszy władzę, bolszewicy nie wahali się w tych sprawach ani chwili. Rozumieli, że muszą przedewszystkiem szkołę i system nauczania przystosować do swoich celów, jeżeli mają je osiągnąć rzeczywiście i trwale. Więc wymyślili szkołę jednolitą t. zw. »szkołę pracy« dwustopniową, nad którą rozbudowali cały system szkół zawodowych wyższych i niższych.

Oligarchja amerykańska, rządząca metodami demokracji a nie dyktatury wojskowo-policyjnej, rozwiązała ten sam problem w linjach nie tak ostrych wprawdzie, lecz nie mniej wyraźnych. Jak zaś daleko szkoła amerykańska przystosowana jest do określonych, jednoznacznych, praktycznych socjalno-politycznych celów, świadczy chociażby fakt, że nauka szkolna w każdej szkole początkowej zaczyna się od »credo«, jakie dzieci składają według następującej formuły:

»Wierzę w amerykańskie Stany Zjednoczone i w rząd narodu, z narodu i dla narodu, którego prawdziwa potęga płynie ze zgody jego z rządem. Wierzę w demokrację w republice, w suwerenność narodów wielu suwerennych stanów, w doskonałą jedyną i niepodzielną ich całość, opartą na zasadach wolności, sprawiedliwości, równości i ludzkości, za które patrjoci amerykańscy składali w ofierze życie i krew. Dlatego wierzę, że jest moim obowiązkiem wobec ojczyzny kochać ją, jej konstytucję szanować, jej ustaw słuchać, jej sztandar czcić i bronić jej przed wszystkimi wrogami«.

To jest jasne. Szkoła amerykańska służy celom, wyznaczonym przez oligarcję każdocześnie najsilniejszych bo najbogatszych w warunkach demokracji politycznej t. j. w takich warunkach, w których **każdy może zyskać stopień »najsilniejszego bo najbogatszego«,** jeżeli mu tylko posłużą do tego zdrowie, zdolności i szczęście.

U nas te zasadnicze cele nie rysują się jeszcze dość jasno i nie są przez nikogo dość mocnego autorytatywnie sformułowane. Dlatego zawodowi reformatorzy szkoły błąkają się w ciemnościach i jedni sądzą że osiągają swój cel, jeżeli nauczą dzieci krajać żabę i rozróżniać w jej wnętrzu wątrobę od serca, drudzy zaś mniemają, że cel ten osiągną, wychowując wszystkich na literatów z uwolnieniem od ortografji.

Świeżo właśnie toczy się spór o nowy program reformy szkolnej. Niewątpliwie mimo najlepszej woli jego autorów ale nie mniej wyraźnie **odbił się na nim fakt sąsiedztwa Polski z Federacją sowiecką.** Geografja bowiem ma swoje prawa... Zwolennicy tego programu staczają zaciekłe boje z jego przeciwnikami. Bombardują się wzajem wszelkich kalibrów pociskami. Ale punkt zasadniczy nie jest w tej bitwie ostrzeliwany. Nie toczy się walki o to, kto rządzi, komu więc i do jakich celów ma służyć szkoła. Odpowiedzi tej treści, że — państwu, narodowi, demokracji itd. nie znaczą nic, są bowiem ogólnikami. A szkoła jest zagadnieniem **konkretnem,** które wymaga konkretnych odpowiedzi. Szkoły uniwersalnej w znaczeniu socjalno-politycznem, więc kształcącej równie dobrych burżujów jak proletarjuszów, równie żarliwych wyznawców danej religji jak przekonanych i oświeconych sceptyków, niema i być nie może. Szkoła t. zw. »ogólno-kształcąca« nie jest szkołą uniwersalną w tem zasadniczem znaczeniu. Ona także musi służyć jakiemuś wyjawianemu czy zatajanemu ale istniejącemu konkretnie celowi socjalno-politycznemu. »Ogólnokształceniowość« jej polega zaś na tem, że do tego celu dąży ona przez napełnienie głowy ucznia doborem nie jednorodnych lecz różnorodnych wiadomości. **Ale dobór być musi.** Musi też być ktoś, kto o nim faktycznie zadecyduje. Dopóki się to nie stało w stopniu dostatecznym, dopóty spór a taką czy inną szkołę wiruje w próżni. Nie rozstrzygniętem bowiem pozostaje w tym sporze to właśnie, co w nim najważniejsze.

O szkole pierwsze słowo powinni wypowiedzieć politycy rządzący państwem. Oni niechaj powiedzą, że chcą szkoły takiej a takiej. A potem dopiero przyjdą specjaliści pedagogowie, administratorzy szkolni, którzy postawione im zadanie rozwiążą, podobnie jak inżynierowie zbudują kolej, jeżeli się om powie, że ma ona prowadzić n. p. z Kłaja do Czchowa. Ale to właśnie potrzeba im powiedzieć. **(s-i).**

Min. Dobrucki o reformie ustroju szkolnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 stycznia. Na posiedzeniu popołudniowem komisji skarbowo-budżetowej Senatu, podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P., minister oświaty p. **Dobrucki,** udzielił wyjaśnień w sprawie **przygotowań do ustroju szkolnego.** Stan faktyczny przedstawia się następująco:

Wobec ustawy o 7-letniej szkole powszechnej przez cały czas budowania państwa naszego przygotowano 7-klasową szkołę powszechną. Odbywało się to tak szybko, że dziś mamy około 1.900 szkół 7-klasowych, zupełnie wybudowanych. Ta szkoła powinna być fundamentem, na którym dalsze szkolnictwo ma być budowane. Rozbudowa i łączenie szkół powszechnych ze szkolnictwem średniem dokonywać się ma w szeregu lat na całym obszarze państwa, a w miarę rozwoju z jednej strony szkolnictwa powszechnego ,a z drugiej odpowiednio przygotowanego materjału nauczycielskiego, rozbudowa ma się odbywać w ten sposób, żeby przechodzenie do skół zawodowych rozmaitych typów odbywało się stale i aby warunkiem przyjęcia było ukończenie szkoły powszechnej. Szkolnictwo średnie powinno być ujęte jednolicie, a odchylenia od jednolitości powinny być wyjątkami. Po ukończeniu szkoły zawodowej przejście na uniwersytet ma być umożliwione przez stworzenie odpowiednich szkół dokształcających. Przechodzenie z jednego typu szkolnictwa do drugiego powinno się dokonywać przez zastosowanie odpowiedniego doboru i wyboru, aby uniknąć hyperprodukcji inteligencji. Teraz kończy się akcja przygotowawcza. Ministerstwo ustali tezy ,które następnie zainteresowanemu nauczycielstwu zostaną przedłożone do zaopinjowania, a odbędzie się również ogólniejsza ankieta w tej sprawie, później zaś sprawa organizacji szkolnictwa zostanie oddana ciałom ustawodawczym. Robota jest w pełnym toku.

———o———

Gospodarcza poprawa kraju

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Wczoraj wicepremjer Bartel przyjął pos. **Hausnera** na konferencji, na której omawiano **sytuację gospodarczą w związku z pożyczką zagraniczną.** Poseł Hausner wyraził obawy z powodu spadku walut obcych. Wicepremjer Bartel oświadczył, że rząd nie może się przychylić do żadnej interwencji, którąby miała na celu utrzymanie waluty na niższym poziomie, niż tego wymaga sytuacja ekonomiczna i społeczna w kraju. **Skoro dolar spada, rząd nie czuje się w obowiązku powstrzymać jego spadku.** Co do pożyczki wicepremjer zaznaczył, że **rząd obecny od 15 maja ani grosza nie wydał na interwencję,** która za rządów poprzednich pochłaniała duże sumy. Spadek walut obcych oznacza tedy **poprawę gospodarczą Polski,** a najwymowniejszym wykładnikiem poprawy jest **zgłaszanie się bankierów z bardzo korzystnemi propozycjami. Jest nadzieja, że w najbliższych dniach utrwali się pewność co do pożyczki.**

Delegacja polska do Ameryki w sprawie pożyczki na naukę gospodarowania

Kraków, 28 stycznia.

Jutro udaje się do Ameryki z ramienia rządu delegacja, złożona z wicepr. Banku Polskiego p. **Młynarskiego, prof. Krzyżanowskiego** i kierownika departamentu obrotu pieniężnego w min. skarbu **Wojtkiewicza.** Zadaniem tej delegacji będzie w pierwszym rzędzie przedstawienie zainteresowanym czynnikom **stanowiska rządu polskiego w sprawie wniosków i zaleceń misji prof. Kemmerera.** Delegaci będą dążyli również do uzgodnienia poglądów w tych punktach raportu porf Kemmerera, co do których dotychczas istnieją pewne rozbieżności, **a to z uwagi na specjalne warunki, w jakich się Polska znajduje,** a które z natury rzeczy nie mogły być dokładnie wzięte pod uwagę przez prof. Kemmerera.

Pobyt delegacji naszej w Stanach Zjednoczonych potrwa kilka tygodni. Nie jest wykluczonem, iż do Stanów Zjednoczonych udadzą się również w krótkim czasie w charakterze ekspertów przedstawiciele poszczególnych departamentów ministerstwa skarbu. Eksperci ci mieliby między innemi za zadanie **dokładnie zaznajomić się ze sposobem urzędowania** i rozwiązywania zagadnień finansowych w Stanach Zjednoczonych.

Delegacja nasza wejdzie również w kontakt ze sferami bankowemi Stanów Zjednoczonych. Niewątpliwie **chodzi tu o pożyczkę, o której wielokrotnie już wspominali poszczególni członkowie rządu.** Bliższych szczegółów, dotyczących propozycyj pożyczkowych nie znamy, a rząd — zupełnie słusznie — ich nie ogłasza. Mamy jednak tę pewność, że rząd obecny nie przyjmie takiej oferty, któraby w przyszłości mogła zaszkodzić naszemu życiu gospodarczemu.

Godne zantowania są słowa posła Byrki w sprawie pożyczki, który w wywiadzie dziennikarskim tak się wyraził:

»W tej chwili szanse uzyskania pożyczki **są istotnie realne,** gdyż liczba gotówki płynnej wzrasta coraz bardziej w Ameryce. Obecnie tem **łatwiej nam pożyczkę otrzymać,** ponieważ budżet nasz jest zrównoważony. Już na tej podstawie moglibyśmy **otrzymać realną i dobrą pożyczkę«.**

Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję gospodarczą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. W pierwszych dniach maja wyjeżdżają **do Genewy na międzynarodową konferencję gospodarczą** wszystkich państw świata b. minister przemysłu i handlu p. **Gliwic,** wiceminister **Doleżal,** wiceprezes Banku Polskiego dr **Młynarski,** minister **Sokal** i **senator Jan Stecki.**

Rada samorządowa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Ministerstwo spraw wewntęrnych opracowało **projeka rozporządzenia w sprawie powołania** przy tem ministerstwie **Rady samorządowej.**

Wszystkie ministerja, którym projekt ten został przesłany do wyrażenia opinji, odpowiedzi już nadesłały. Rada samorządowa ma być powołana do życia **w najbliższym czasie** i zajmie się **przedewszystkiem wydaniem opinji co do projektów ustaw samorządowych.**

Zemsta Arabki

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 6

— Dzięki Bogu — pomyślałem — lecz instyktownie wsunąłem się za drzewo, sądząc, że spotkanie mnie na tem miejscu nie byłoby mu miłem... W chwilę potem przechodził tuż koło mnie i usłyszałem najwyraźniej, jak mówił do spahisa:

— Pamiętaj, ani słowa nikomu o tem, gdzieśmy dziś byli, nawet porucznikowi Melchiorowi, słyszysz mnie?

— Słyszeć, znaczy słuchać! — odparł spahis — według znanej formuły muzułmańskiej.

Tymczasem Robert wbiegł szybko po stopniach terasy, prowadzącej do głównego wejścia, otworzył drzwi cicho, podczas gdy spahis odprowadzał konie ku stajni, poczem równie cicho drzwi zamknęły się za nim i głucha zapanowała dookoła cisza

A ja stałem wsparty o drzewo, jakby przykuty do miejsca, tęsknym wzrokiem spoglądając ku jej oknu, aż ujrzałem dwie sylwetki ciemne rysujące się w jasnem obramieniu okna...

Gorzki smutek przenikał teraz moją duszę.

— Biedna Irena — mówiłem sobie w duchu, potępiając zarazem w myśli Roberta za to dziwne conajmniej postępowanie. Przy czem po raz pierwszy zacząłem go podejrzywać, gdyż musiało być coś złego w jego życiu, skoro pragnął otoczyć się taką tajemnicą wobec nas dwojga — i mnie i swojej żony, choć wierności naszego przywiązania mógł być przecież pewnym.

Nazajutrz Robert nie wspomniał ani słowem o wczorajszem zajściu, usiłował widocznie być równie swobodnym i wesołym, jak zwykle, ale w biurze, przy pracy, w chwilach gdy myślał, że nie zwracam na niego uwagi, zapadał w głębokie, ponure zamyślenie. I nieraz długo tak siedział z głową wspartą na rękach, pogrążony w zadumie.

W jakiś czas później, w piątek, w dzień święta u Arabów i zarazem wielkiego targu na głównym placu, wyruszyliśmy konno na spacer w towarzystwie komendanta du Guenec i jego żony.

Konie nasze szły stępa wśród tłumu targujących Arabów, gdy widząc zniecierpliwienie Roberta, jeden ze spahisów nam towarzyszących wysunął się naprzód wołając:

— Miejsca, miejsca dla kapitana, waszego szefa.

Tłum się rozstąpił z szacunkiem, jedna tylko kobieta arabska zdawała się nie słyszeć tego wołania; nieruchoma, milcząca, stała w pośród drogi naprzeciw zbliżających się koni Ireny i p. du Guenec, przy czem przyglądała się bacznie raz jednej, to znów drugiej.

W tej chwili koń Ireny, spłoszony hałasem i naporem obcych ludzi wokoło niego rzucił się w bok, potrącając niemal stojącą nieruchomą Arabkę.

— Usuńcie tę kobietę — zawołała p. du Guenec, której koń również poczynał się niecierpliwić — o wypadek łatwo!

Jeden ze spahisów podbiegł ku niej szybko:

— Zejdź z drogi, bo cię rozjadę — rzekł — przyczem chwycił ją za ramię, lecz w tejże chwili młoda kobieta zachwiała się i padła ciężko w objęcia spahisa, a gdy ją złożył na brzegu drogi, zobaczyliśmy, iż młoda Arabka zemdlała.

Poruszone do głębi obie panie chciały już zsiadać z koni, by jej przyjść z pomocą, ale starszy spahis Merzuek odwiódł je od tego zamiaru, wskazując na liczny tłum kobiecy, który odrazu ją otoczył. Wśród nich rozpoznałem starą kobietę, której obecność temu dni kilka tak niemile dotknęła Roberta. Irena tymczasem podała spahisowi flakonik z solami angielskiemi, by orzeźwił omdlałą Arabkę. W tejże chwili nadjechał komendant du Guenec, a za nim zwolna i Robert.

— Jakaż ona piękna — rzekła p. du Guenec — wskazując na młodą kobietę, której woal przy upadku zesunął się nieco, odsłaniając część twarzy.

Podczas gdy nieznajoma przychodziła zwolna do siebie, Robert zawołał z odcieniem zniecierpliwienia:

— Chodź już Ireno, czy nie widzisz, że to kobieta obłąkana.

— Obłąkana? Dlatego że chora, że zemdlała? Jak możesz to mówić nawet? — zawołała Irena — z żywą wymówką w głosie, przyczem pozostała na miejscu, podczas gdy Robert spiął swego konia i ruszył naprzód w towarzystwie komendanta, ja zaś pozostałem z temi paniami.

Młoda Arabka tymczasem, odzyskawszy zupełną przytomność zwróciła się do jednego ze spahisów pytając, która z obu pań jest żoną kapitana?

— Nic cię to nie obchodzi — odparł brutalnie spahis Merzuek — innym razem patrz tylko, byś niebacznie nie stała nam w drodze!

— A do kogo należy ten flakon? — spytała Arabka — przyciskając go do siebie z wyrazem dziecinnej chciwości.

— Co ona mówi? — zapytała żywo Irena, a gdy jej przetłomaczyłem słowa nieznajomej— dodała wesoło:

— Niech go sobie zachowa, jeśli jej się tak podoba.

Młoda kobieta podziękowała Irenie, poczem obie panie dosiadły swoich koni i podążyliśmy za tamtymi. Zrównawszy się z nimi, zauważyłem natychmiast porozumiewawcze spojrzenia, jakie Robert zamienił ze swoim zaufanym spahisem. Snać uspokoiła go wieść wyczytana w oczach Merzueka, gdyż w jednej chwili był tak jak zwykle swobodny i wesoły, a na zapytanie p. du Guenec, czy zna tę kobietę, odparł z najzupełniejszym spokojem:

— Bynajmniej, Merzuek tylko mi mówił, że to jest jakaś warjatka z pobliskiego szczepu.

— Z jakiego szczepu? — spytała Irena.

— Nic nie wiem zupełnie — odparł krótko Robert — Merzuek najlepiej cię objaśni — a podczas kiedy Irena zwróciła się do spahisa, Robert rozpoczął jakąś obojętną rozmowę z komendantem.

Mnie zaś ogarnęło zniechęcenie i głęboki smutek, zwątpiłem o prawości Roberta, o miłości, wogóle o wszystkiem na świecie.

Miałem wrażenie, iż zawiązuje się około mnie nić jakiejś ohydnej, zbrodniczej zmowy, czy zasadzki; wiążącej w niepojęty dla mnie sposób Roberta z Arabami ze szczepu El-Bordja.

Kapitan widział moje zgnębienie i pragnął widocznie mnie rozerwać i zabawić.

Za powrotem do domu zatrzymał mnie koniecznie na obiad, i przez cały wieczór, z większą niż kiedykolwiek swobodą i werwą prowadził z nami ożywioną rozmowę, odnosząc się też ciągle z szczególną miłością do swojej żony...

— Jeśli ją oszukuje — myślałem w duchu, patrząc na nich dwojga — byłoby to rzeczywiście ostatnią podłością.

Ale podejrzywałem go biedaka niesłusznie, jak się później przekonałem; przeciwnie ubóstwiał swoją żonę, pragnąc tylko jej szczęścia, ale nieszczęsne przeznaczenie zawisło było nad nimi — bez ich wiedzy.

VI.

Pamiętam była to środa, dzień przyjęcia u Ireny. Byliśmy wszyscy zebrani w salonie, gdy nagle oznajmiono przybycie deputacji ze szczepu Bordja... Mimowoli spojrzałem na Roberta, na twarzy jego odbiło się widoczne zakłopotanie i lekki niepokój zarazem.

— Ja ich przyjmę — rzekł zwracając się do żony — i już chciał wydać rozkaz, by ich wprowadzono do kancelarji biura, gdy Irena sprzeciwiła się temu z żywością, prosząc usilnie, by sama mogła przyjąć deputację, która się do niej była zgłosiła.

Nie chcąc widocznie oprzeć się jej prośbie Robert przystał na wprowadzenie przybyłych do salonu. (C. d. n.).

Z dyskusji budżetowej Sejmu

Warszawa, 28 stycznia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu w dyskusji budżetowej przemawiali pos. **Warszawski** (frakcja komunistyczna), który oświadczył, że stronnictw jego **odrzuca budżet rządu faszystowskiego.** Pos. **Bittner** mimo dość ostrej krytyki działalności obecnego rządu złożył deklarację, że stronnictwo jego **będzie głosowało za budżetem,** jako za państwową koniecznością. Pos. **Jasiński** (Klub kat. lud.) imieniem swego klubu oświadczył, że klub jego **udzieli rządowi swego poparcia** tak dla konieczności państwowej jak i w dalszem dążeniu do naprawy. Domaga się natomiast długotrwałych i niskoprocentowych kredytów dla ludności małorolnej i bezrolnej. Pos. **Michalak** (NPR) zarzuca rządowi, że po przewrocie majowym nie poszedł drogą śmiałego i konsekwentnego postępowania, lecz drogą najmniejszego oporu i oportunizmu. **N. P. R. ustosunkowuje się rzeczowo do budżetu** jako do konieczności państwowej, **nie ma jednak zaufania do rządu i** jego polityki. Na tem obrady przerwano do g. 3.30 popołudniu.

Po przerwie objadowej posiedzenie rozpoczęło się **przemówieniem agitacyjno-opozycyjnem p. Sobolewskiego,** jedynego przedstawiciela Hromady białoruskiej. **P. Okoń** oświadczył się **za budżetem** i wyraził uznanie rządowi.

P. **Ćwiakowski,** przedstawiciel monarchizmu, wygłosił mowę na tem tle, domagając się plebiscytu pod hasłem: „monarchja czy republika", a na czas przejściowy utworzenia regencji. Po tej długiej mowie p. Ćwiakowski żąda obniżenia djet poselskich o połowę i daje wyraz nadziei, że wkrótce przyjdzie inna władza.

Ostatni mowca w dyskusji ogólnej, **ks. Ilkow** (Chliborob) oświadczył się przeciw budżetowi.

ROZPOCZĘCIE DYSKUSJI SZCZEGÓŁOWEJ.

Przedyskutowano budżet **prezydenta Rzeczypospolitej** wedle referatu p. **Śliwińskiego,** tudzież budżet **Sejmu i Senatu. P. Ballin** zgłosił wniosek o obniżenie djet posłów i senatorów o połowę.

Izba przystąpiła do budżetu **ministerstwa spraw zagranicznych** wedle referatu p. Dąbskiego. W toku dyskusji p. Niedziałkowski (PPS) żąda **przywrócenia dotacji na stanowisko stałego delegata** przy Lidze Narodów.

P. Seyda (Z.L.N.) oświadczył, że stronnictwo jego uzależnia stanowisko swoje wobec ministra spraw zagr. od stanowiska swojego wobec całego rządu. P. **Bobek** (»Piast«) daje wyraz wątpliwościom co do **gospodarczych traktatów,** zwłaszcza w odniesieniu do **rolnictwa.**

P. **Reich** dopatruje **w postępowaniu Niemców chęć do zgody,** poczem silnie występuje **przeciwko sojuszowi z Rumunją.**

Wicemarszałek odroczył następnie dalszą dyskusję na dzisiaj godz. 11 przedpoł.

Międzynarodowa wystawa kinematograficzna w Warszawie

(Stm.) Na dzień 15 marca zapowiedziane zostało otwarcie w Warszawie międzynarodowej wystawy sztuki kinematograficznej. Wystawa ma potrwać przeszło miesiąc, a udział w niej mają wziąć poważne wytwórnie filmowe z całego świata. Wystawa obejmie sześć zasadniczych działów: wytwórczość filmową, kino i jego urządzenie, reklama w dziedzinie kinematografji, kino w domu i w szkole, literatura i prasa filmowa, wreszcie nowoczesna technika kinematograficzna. W działach tych znajdą się ciekawe eksponaty, jak naprzykład cała pracownia kinematograficzna z urządzeniem, laboratorjum przedstawiające wszystkie procesy techniczne zdjęć filmowych, dalej wzorowe urządzenia kabin i projekcji filmowych w kinach, dalej filmy naukowe specjalnie dla szkół, diapozytywy, wielkie albumy fotograficzne zdjęć kinowych i t. d.

W specjalnem laboratorjum filmowem, urządzonem na wystawie, demonstrowany będzie cały przebieg „kręcenia" filmu, obok tego zapowiedziany jest jeszcze szereg innych atrakcyj, jak konkurs o zaangażowanie nowych gwiazd do wytwórni zagranicznych, robienie filmu z udziałem publiczności, dalej wielki bal gwiazd filmowych z udziałem specjalnie zaproszonych artystów i artystek wytwórni zagranicznych itp., wreszcie ogłoszenie specjalnych konkursów na scenarjusze filmowe, na plakaty, pomysły dekoracyjne i t. d.

Wystawa mieścić się będzie w gmachu „Colosseum", a należy się spodziewać, że cieszyć się będzie liczną frekwencją zwiedzającej publiczności i poparciem miarodajnych czynników, gdyż przemysł filmowy nabiera coraz więcej ogólnego znaczenia zarówno artystycznego, jak gospodarczego i w Polsce specjalnie ma jeszcze przed sobą wielką drogę do zrobienia, aby dorównać mógł konkurencji zagranicznej.



NOWY KARDYNAŁ.
Msgr. Lauri, który odznaki kardynalskie otrzymał z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 25 stycznia.

(Sprawa bezrobotnych. — Bursa dla terminatorów. — Złodzieje grasują. — Z kroniki karnawałowej).

Magistrat ograniczył ilość bezrobotnych niekwalifikowanych do 1.000 osób. Pragnąc im dopomóc, wyznaczył magistrat na zaopatrzenie ich w środki żywności kwotę 5.000 zł. Nadto rząd dał na cel powyższy 6.000 zł. Również rząd obiecał wasygnowanie 9 wagonów węgla. Wagony są dawno zapowiedziane, lecz nie przychodzą.

Istniejącą od r. 1909, nawet w czasie wojny bursę dla terminatorów, zwiniętą dopiero w r. 1921 zpowodu sprzedaży domu, otwarto dopiero w bieżącym miesiącu w kamienicy magistrackiej pod katedrą. Ponowne swoje otwarcie zawdzięcza bursa ks. biskupowi Wałędze, który swój dar jubileuszowy przeznaczył całkowicie na cele bursy, dalej inż. Rypuszyńskiemu, który jako komisarz miasta tej sprawy z oka nie spuszczał, oraz obecnemu prezydjum miasta, które tak potrzebnej instytucji udzieliło koniecznego lokalu.

Nieznani sprawcy rozbili szybę wystawową w handlu konfekcyjnym Suessera i zabrali ubrania wartości 400 zł.

Bal na Dom nieuleczalnych przyniósł czystego dochodu 1.106 zł.

Staraniem oficerów garnizonu tarnowskiego odbędzie się t. zw. bal garnizonowy. Ze względu na to, ze jest to pierwszy tego rodzaju bal od wybuchu wojny światowej ,a dochód przeznaczony na cele TSL., powodzenie jego zapewnione.

KRONIKA

Kraków, 28 stycznia.

Czy akademik może być słuchaczem Państw. Kursów Nauczycielskich?

Z kół byłych uczniów Państwowych Kursów Nauczycielskich w Krakowie otrzymujemy następującą notatkę:

Na mocy rozporządzenia Kuratorjum Okr. Szkoln. Krak. zostało 7 uczniów Państw. Kursów Nauczycielskich wydalonych z tego zakładu z powodu równoczesnego uczęszczania na Uniwersytet. Czujemy się w obowiązku podać do wiadomości publicznej ten fakt, ilustrujący politykę Krak. Kuratorjum w kwestji wykształcenia nauczycieli szkół powszechn. Zmuszeni jesteśmy równocześnie zaznaczyć, że nigdy w ciągu kilkuletniego istnienia P. K. N. fakt równoczesnego uczęszczania na wykłady uniwersyteckie nie był dla nikogo przeszkodą w spełnianiu obowiązków ucznia Kursów Nauczycielskich.

Wybory do międzynarodowego instytutu statystycznego

Podczas ostatnich wyborów do międzynarodowego instytutu statystycznego w Hadze zostali wybrani z Polaków na członków rzeczywistych: Zygmunt Limanowski, prof. zw. wyż. szkoły handlowej w Warszawie, naczelnik wydziału statystycznego magistratu miasta Warszawy, dr Jan Piekałkiewicz, naczelnik wydziału głównego urzędu statystycznego, wykładający statystykę na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i wyż. szkole nauk politycznych w Warszawie, Libman Hersch, prof. uniwersytetu w Genewie. Dotychczas reprezentował Polskę w tej instytucji jedynie dr Józef Buzek, dyrektor urzędu statystycznego.

Epidemja grypy zaostrza się

Z Budapesztu donoszą:

Z Lequeitro nadeszła wiadomość, że w willi b. cesarzowej Zyty wszyscy mieszkańcy zachorowali na grypę, a synowie Zyty: Otto i Rudolf w następstwie grypy zapadli na zapalenie płuc. W zdrowiu innych dzieci Zyty nastąpiło już polepszenie.

Z Berlina donoszą:

Na grypę zmarł Werner Begas, syn głośnego berlińskiego rzeźbiarza Reinholda Begasa.

Ze Sofji donoszą:

Wskutek rozszerzającej się coraz silniej grypy zarządzono zamknięcie wszystkich szkół sofijskich na 10 dni. Zamknięto również wszystkie lokale rozrywkowe, kawiarnie i kinoteatry na dni trzy, przyczem prowadzona ma być gruntowna desynfekcja. W mieście Burgas, gdzie zmarło 11 osób na grypę, zamknięto wszystkie szkoły.

Z Londynu donoszą:

Wedle danych angielskiego ministerstwa zdrowia publicznego, w trzeciem tygodniu stycznia w 105 miastach angielskich zmarło na grypę 667 osób, w drugim tygodniu bm. grypa pochłonęła 463 osób, a w pierwszym tygodniu 244. Ministerstwo ogłasza, że grypa jest obecnie najbardziej rozpowszechnioną i najgroźniejszą epidemją w Anglji.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra dnia 30 bm. podczas mszy św. o godz. 12 zespół szkoły śpiewu prof. St. Bursy (chór mięszany i żeński) pod kier. tegoż wykona kolędy układu dyrygenta. Solo p. Grabowska, Federówna, Kulczycka, skrzypce p. Maziarski, organy L. Bursa.

W kościele Marjackim w niedzielę dnia 30 bm. w czasie mszy św. o godz. 12 wykonają szereg kolęd i utworów religijnych p. W. Troskiewiczówna, prof. Kopystyński, przy organach p. Mastela. Ofiary zbierane będą na pokrycie dachu kościoła.

KU CZCI JANA KILIŃSKIEGO. Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się staraniem cechu szewców krakowskich w sobotę dnia 29 bm. o godz. 10-tej rano w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Kilińskiego.

Uroczysty poranek ku czci pamięci Jana Kilińskiego, urządzony staraniem Tow. majstrów szewskich, odbędzie się w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 11 przed południem w uniwersytecie Jagiellońskim (sala 39). Na program złożą się: Słowo wstępne (cechmistrz p. St. Tasiecki), odczyt o Janie Kilińskim (prof. M. Dubiecki), chóry, deklamacja, oraz produkcje muzyczne (p. Tukatsch skrzypce, p. Dec — wiolonczela, p. Hoffman — fortepjan i śpiew art. op. p. Mściwojewskiej.

ZMIANA W KIEROWNICTWIE OKR. URZĘDU ZIEMSKIEGO. — Prezes okręgowego urzędu ziemskiego w Krakowie, dr Benedykt Łącki, został mianowany prezesem okręgowego urzędu ziemskiego w Poznaniu z dniem 1 lutego. Kierownictwo okr. urzędu ziemskiego w Krakowie obejmuje z dniem 1 lutego zastępca prezesa p. Adam Ruobenbauer i prowadzić je będzie aż do czasu zamianowania nowego prezesa.

ZMIANA NAZWY SZKOŁY PRZEMYSŁU ART. Na mocy rozporządzenia ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 15 grudnia 1926 r., nazwa państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie, została z dniem 1 stycznia zmieniona na: Państwowa szkoła sztuk zdobniczych i przemysłu artystycznego w Krakowie.

PRÓBNY ALARM POLICJI został zarządzony przez komendę krakowskiego okręgu policyjnego o godz. 9.15 wieczór. Miejscem zbornem był plac Groble. Alarm wypadł zadowalniająco. W 25 minut po wydaniu rozkazów 3 kompanje policyjne i oddział policji konnej przybyły na miejsce, gdzie zastępca kom. Pilch dokonał inspekcji i sprawdził uzbrojenie oraz postawę oddziałów.

OFIARA ZAWODU. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Janowi Kaczmarczykowi, lat 58 liczącemu, woźnemu Banku Kredytowego Ziemskiego, który podczas czyszczenia okien upadł na szybę, kalecząc sobie lewą dłoń. Skutkiem przecięcia tętnicy nastąpił wybuch krwi, wobec czego przewieziono nieszczęśliwego do szpitala chirurgicznego.

LIBACJE KARNAWAŁOWE. Kazimierz Pióro z 5-go dywizjonu artylerji konnej, po libacji karnawałowej w szynku Habera przy ul. Siennej, począł wyprawiać z obecnymi na sali gośćmi awantury. Kiedy wezwany policjant usiłował rozweselonego Piórę uspokoić, Pióro wyjął nóż, którym skaleczył sobie piersi, a następnie rzucił się na policjanta. Policjantowi udało się Piórę ubezwładnić i przy pomocy patrolu wojskowego odprowadzono go na główną strażnicę.

Również policja zajęła się niejakim Adamem Morycem, zamieszkałym przy ul. Miodowej 29, który uniesiony szałem karnawałowym, przechodząc ul. Starowiślną, powybijał szyby w bramie domu pod L. 47, kalecząc sobie przytem obie ręce.

OSZUSTKA. Po sklepikach krakowskich uwija się jakaś kobieta, dobrze poinformowana o stałych odbiorcach i na rachunek ich pobiera towary. Ofiarą oszukańczych praktyk owej kobiety padło kilka sklepów, m. i. Marji Leśniakowej przy ul. Senackiej, gdzie owa oszustka przyszła i na nazwisko Marji Fritschowej pobrała towaru na 19 złotych.

WYKŁAD REDAKTORA KONSTANTEGO SROKOWSKIEGO o „Faszyzmie" odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia w auli gimnazjum VIII. ul. Studencka 12. Wstęp 50 groszy. Początek o godz. 11.30 rano. Niezmiernie interesujący temat i osoba prelegenta ściągnie niewątpliwie szerokie warstwy naszej inteligencji, tem więcej, że wykład przeznaczony jest na cel wsparcia uczniów niezamożnych i urządzony przez komitet rodzicielski pod przewodnictwem p. radcy Potuczka.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dzisiaj w piątek 28 bm. odbędzie się odczyt Aleksandra Sadowskiego p. t. „O mniejszościach narodowych". Początek o godz. 8-mej wieczór. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH donosi, że z dniem 1 lutego br. otwiera nowy przystanek osobowy „Brzeszcze", położony na linji Piotrowice a Bogumin—Kraków, między stacjami Jawiszowice—Oświęcim. — Na wymienionym przystanku będą się zatrzymywały wszystkie pociągi osobowe, które dotychczas zatrzymywały się w ładowni Brzeszcze. Równocześnie znosi się wszystkie postoje pociągów osobowych na stacji „Brzeszcze ładownia".

CYKL ODCZYTÓW PEDAGOGICZNYCH. — Drugi z cyklu odczyt wygłosi w niedzielę, dnia 30 stycznia w sali Kopernika Coll Novi prof. dr Zygmunt Mysłakowski na temat: „Jak nie należy pojmować autorytetu w wychowaniu". Początek o godz. 11 przed południem.

Przed Redutą Prasy

Drobną ilość pozostałych zaproszeń oraz bilety na Redutę Prasy, która odbędzie się 1 lutego w salach Starego Teatru, otrzymać można w redakcji „Czasu" codziennie od godziny 4 popoł. Wielkie zainteresowanie publiczności oraz zapowiedziany współudział całego szeregu wybitnych osobistości świadczą, że Reduta Prasy będzie najświetniejszą zabawą karnawału. W mieście daje się odczuwać z powodu Reduty o wiele żywszy ruch w sklepach z galanterją damską i w pracowniach krawieckich. Fryzjerzy stwierdzają, że nigdy jeszcze nie zamawiano tak wiele peruk. Wybitni malarze projektują kostjumy dla pań.

W oknie wystawowem sklepu Schreiberowej przy ul. Florjańskiej, można oglądać dwa piękne wachlarze ze strusich piór, przeznaczone jako nagrody dla najpiękniejszych pań. W oknie wystawowem firmy Froncz, róg ul. Florjańskiej i Tomasza, zwraca uwagę wytworny neceser do manicure, który będzie nagrodą za najefektowniejszy kostjum. Prócz tego komitet wyznacza cały szereg innych nagród w postaci przyborów toaletowych, doborowych cukrów, butelek szampana dla pań, które otrzymają dalsze z kolei ilości głosów w konkursach. — Najbardziej interesujący i najprzystojniejszy mężczyzna otrzyma cenną papierośnicę.

Bufety rozmieszczone w przepięknych kioskach, prowadzone we własnym zarządzie i zaopatrzone w doborowe przekąski, najlepsze trunki i świetne słodycze po przystępnych cenach. W konkursie tanecznym biorą udział p. Czartoryska, artystka teatru im. Słowackiego, primabalerina operetki „Nowości" R. Górecka i baletmistrz Morawski, którzy odtańczą mazura, doskonała para tancerzy Rene i Madeleine, którzy zaprodukują najnowsze tańce: flat-charlestona, black-bottoma najnowszy blues i najmodniesze tango. Trzy młode tancerki pp. Kownacka, Rellówna i Szafrańcówna przypomną wiedeńskiego walca. Pozatem dla gości redutowych przygotowane są jeszcze różne atrakcje i niespodzianki, które przyczynią się niemało do wywołania iście karnawałowego nastroju. Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry jazz-bandowe, jedna pod batutą kapelmistrza Wrońskiego, druga pod kierownictwem kapelmistrza Glücksmana.

Reduta Prasy po uroczystem przywitaniu władz, osobistości urzędowych przez komitet Reduty, rozpocznie się tradycyjnym polonezem, poczem nastąpi noc szału, upojenia, fantazyji.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Sztuka — »Czarny Pierrot«. Bagatela — »Targowisko życia«. Uciecha i Warszawa — »Burłak z nad Wołgi«).

»Czarny Pierrot« należy do rzędu tych filmów, które komponowane są całe z myślą o daniu pola do popisu jednemu aktorowi. Ten film ułożony został dla Harry Peela, który też ukazuje w nim wszechstronnie swoje różnorodne uzdolnienia filmowe: dobrze grającego aktora, świetnego akrobaty, igrającego z niebezpieczeństwem wśród warunków »mrożących krew w żyłach«, biegłego szermierza i wreszcie ładnego chłopca. Popisy jego są przez cały ciąg filmu interesujące, niektóre momenty odznaczają się bardzo pomysłową inscenizacją, całość, pomimo dość błahej akcji, przykuwa uwagę widza, dużo pięknych zdjęć z natury.

»Targowisko życia« to film, mający za tło życie zakulisowe teatru, tak posiągające szeroką publiczność. Na tem tle film rozwija historję romansu, dość subtelną i dyskretną, reżysera z aktorką, w którym jako trzeci w trójkącie, występuje dyrektor teatru. Przez akcję przewija się kilka naprawdę pięknych kobiet (przedewszystkiem bohaterka Billie Dove) i jeden przystojny, ale to także naprawdę piękny mężczyzna (Francis Bushman), dużo wspaniałych, najmodniejszych toalet, doskonale wykonane, efektowne zdjęcia teatralne. Reżyserja jest nietylko pomysłowa, ale odznacza się naprawdę dobrym smakiem artystycznym, jak zresztą scenarjusz całego filmu.

Akcja filmu »Burłak z nad Wołgi«, inscenizowanego przez znanego reżysera Cecil de Mille'a, autora słynnych »Dziesięciu przykazań« jest osnuta na wypadkach w przededniu bolszewickiej rewolucji rosyjskiej. Zresztą z samemi decydującemi wypadkami rewolucyjnemi niewiele ma wspólnego, — tyle tylko, że walki pomiędzy wojskami »białemi« i »czerwonemi« oraz sceny rabunku pałaców arystokracji rosyjskiej służą za tło romantycznej historji o miłości arystokratki, księżniczki Wiery do Fiedora burłaka (Burłacy byli to chłopi, którzy idąc brzegami rzeki piechotą, siągnęli pod prąd statki, naładowane towarem). Ów burłak-Fiedor po wybuchu rewolucji zostaje jednym z jej przywódców, a księżniczka Wiera, którą on ocalił z rąk rozszalałej tłuszczy, porzuca dla niego swego narzeczonego księcia Dymitra. Wielkie sceny zbiorowe tego filmu są doskonale pomyślane i wyreżyserowane, inscenizacja poszczególnych momentów efektowna i artystyczna, wrażenie zaś całości obrazu potęguje (w krakowskich kinach śpiewana przez specjalnie zestawione zespoły »Echa«) pieśń burłaków, która jest niejako motywem przewodnim całego filmu. (stm.)

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem „Kredowa koło" Klabunda. Jutro premjera komedji Arnolda Fraccaroli'ego „Wiedza radosna" (La gaja scienza) w przekładzie Zofji Jachimeckiej. Niedzielne popołudniowe przedstawienie „Pastorki" Schillera jest ostatniem w sezonie powtórzeniem tego interesującego widowiska scenicznego.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Operetka E. Kalmana p. t.: „Księżna Cyrkówka", którą poznanie dyrekcja uprzystępniła najszerszym warstwom przez zniżenie cen, grana będzie dziś i codziennie o godz. 7.30 wieczór.

Główne role kreują gościnnie Elna Gistedt, Z. Górecka, Z. Malinowski, T. Pilarski (jun.), oraz M. Olska, dyr. Pilarski, inscenizator tej operetki Kaczorowski, Jaglarz, Rzowski i inni. Dyryguje Z. Górzyński. Nowe kostjumy i dekoracje, chóry, orkiestra i balet zwiększone.

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych od 1 do 4.60 zł po raz ostatni w tym sezonie „Baron Kimmel" z Kaszorowskim, Wąsowiczem, Ostańską, Zbuckim, Rzewuskim i innymi. W najbliższym czasie „Kopciuszek", reżyseruje Zimecki. W przygotowaniu „Poeta i sekretarka", reżyseruje dyr. Piekarski.

PIERWSZY KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO, z nowym i bogatym programem, odbędzie się dziś, t. j. w piątek, 28 bm. o godz. 7.30 wieczór, w sobotę zaś, 29 bm. ostatni pożegnalny koncert przed wyjazdem za granicę.

ALFRED PICCAVER, fenomenalny tenor, który dziś po śmierci Carusa jest bez konkurencji, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę 30 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie

od zł. 6—16 można nabywać przez cały dzień u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ZULA POGORZELSKA, EUGENJUSZ BODO, J. KANIEWSKA I W. JASTRZĘBIEC, znakomici artyści warszawscy, rozpoczynają krótką gościnę w Krakowie we środę, 2 lutego br. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

SZOPKA KRAKOWSKA w Muzeum przemysłowem będzie wystawiona 30 bm. o godz. 4 popoł. i we wtorek o godz. 4 popoł. Bilety wcześniej do nabycia w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) w godzinach od 9 do 1.

WIELKA MASKARADA DRUKARZY. W sobotę 29 bm. urządzają drukarze krakowscy w salach hotelu Saskiego wielką maskaradę. W programie liczne a miłe niespodzianki, m. i. nagrody za najoryginalniejszy kostjum męski i damski. — Początek o godz. 9.30 wieczór.

ZABAWA TANECZNA, urządzona przez Narodową Organizację kobiet na cele pomocy dla ubogiej młodzieży, odbędzie się dnia 6 lutego w salach Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4). Lista gospodyń ogłoszona zostanie w dniach najbliższych. V Zaproszenia imienne wydaje biuro Organizacji (Pałac Spiski, II. p. od godz. 6—7).

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 28 stycznia: „Kredowe koło" (popularne).

Sobota, 29 stycznia: „Wiedza radosna" (premjera).

Niedziela, 30 stycznia: popoł. „Pastorałka" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sprawy sądowe

ECHA PROCESU DR KLIMECKI—DR NARTOWSKI.

W dniu wczorajszym zamieściliśmy notatkę sądową z procesu adwokata Klimeckiego przeciw dr Nartowskiemu o obrazę czci, a który, jak wiadomo, skończył się zaocznem skazaniem pozwanego.

Otóż, jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, wyrok skazujący dra Nartowskiego zapadł z tego powodu, iż nie przybył on na rozprawę, jakkolwiek otrzymał wezwanie. Jednakże wezwanie to, **wskutek pomyłki kancelarji sądowej wystawione zostało na dzień 25 listopada 1927, zamiast na dzień 25 stycznia br. — Wyrok naturalnie zostanie uchylony.**

STRZAŁ UCZNIA DO NAUCZYCIELA.

Warszawski sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego, skazujący seminarzystę, Romana Bartoszewicza, z Wymyślina, na 2 lata więzienia za postrzelenie przez zemstę za zły stopień. Wskutek apelacji prokuratorskiej podwyższono oskarżonemu karę do 5 lat ciężkiego więzienia.

SZPIEGOWIE DRA LUKASCHKA PRZED SĄDEM.

Wczoraj rozpoczęła się w katowickim sądzie okręgowym rozprawa przeciw szpiegom dra Lukaschka, który jako członek delegacji niemieckiej w komisji mieszanej dla spraw górnośląskich p. Calondera, uprawiał na terenie nietykalnym wywiad wojskowy i polityczny, oraz z polecenia rządu niemieckiego przygotowywał na wielką skalę agitację antypaństwową dla akcji na forum Ligi Narodów w Genewie, nadużywając przez to instytucji międzynarodowej komisji mieszanej. Dążeniem rządu niemieckiego w tej akcji było skompromitowanie Polski i Francji na terenie międzynarodowym w ten sposób, by przez tę kompromitację stworzyć możliwość dla rewizji granic. — W całej tej intrydze politycznej chodziło Niemcom o to, by powstanie górnośląskie przedstawić nie jako narodowy ruch ludowy, lecz jako prowokacyjną akcję rządu polskiego i Francji. Doszukiwanie się dokumentów zapomocą sieci szpiegowskiej dra Lukaschka, było świadomą prowokacją i nadużyciem ze strony rządu niemieckiego.

Charakterystyczne jest, że, jak donoszą z Berlina, rząd niemiecki w ostatniej chwili przed procesem udzielił dymisji dr Lukaschkowi i odwołał go z komisji p. Calondera.

W skład sądu wchodzi przewodniczący Izby karnej w Katowicach, p. Hemmerling, oskarża prok. Małkowski. Jako świadkowie występują oficerowie: por. Żychoń i kpt. Lis, oraz przedstawiciele policji śląskiej: inspektor Ryczkowski i nadkomisarz Chromański.

Oskarżony szpieg i najmita niemiecki Kurzydym, dotychczas jeszcze nie zgłosił osoby swego obrońcy.

WYROK.

Katowice, 28 stycznia (PAT). W godzinach popoł. na rozprawie przeciwko Kurzydymie po przesłuchaniu świadków por. Zuchowicza, Tomasa, Stawinogi, komisarza Buluckiego i nadkomisarza Chomrańskiego, sąd po naradzie wydał wyrok skazujący z par. 443 i 92 ustawy karnej Kurzydyma **na półtora roku twierdzy, oraz na zapłacenie kosztów sądowych.**

Z kraju i ze świata

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z LITWĄ. Na zasadzie umowy, zawartej w Genewie dnia 15 grudnia ub. r. pomiędzy Czerwonym Krzyżem polskim i litewskim, w najbliższym czasie dokonana będzie serjami wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą. Pierwsza wymiana 6 więźniów ze strony Polski na tyluż ze strony litewskiej, odbędzie się dnia 3 lutego br. na moście w pobliżu stacji granicznej Orany.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW T. U. R. Dnia 2 i 3 lutego br. odbędzie się w Katowicach III. Walny Zjazd delegatów Tow. Uniwersytetu robotniczego pod przewodnictwem posła Ignacego Daszyńskiego.

Zjazd dokona wyboru prezydjum i załatwi cały szereg spraw natury organizacyjnej.

Uczestnicy korzystają w powrotnej drodze z 66-procentowej ulgi kolejowej. Mieszkania są przygotowane na dworcu będą czekali przedstawiciele komitetu miejscowego Zjazdu. Dnia 4 lutego dla tych, co pozostaną w Katowicach, będzie zorganizowana wycieczka do kopalń i do hut.

MIANOWANIA W POLICJI PAŃSTWOWEJ. Do komendy głównej policji państwowej został powołany major-intendant, Juljusz Geib, a to w charakterze zastępcy naczelnika wydziału finansowo-gospodarczego. Naczelnikiem tego wydziału jest inspektor Förster.

(stm.) WYSTAWA JANA HRYNKOWSKIEGO W WARSZAWIE. W niedzielę, dnia 23 bm. otwarto w znanym Salonie Sztuki Garlińskiego, wystawę prac krakowskiego artysty-malarza, członka Stowarzyszenia „Jednoróg", Jana Hryńkowskiego, zawierającą czterdzieści kilka obrazów olejnych oraz kilkanaście prac graficznych.

ZAGADKOWY NAPAD NA LEKARZA. — Z Warszawy donoszą: We środę późnym wieczorem do dra Seweryna Kamińskiego zatelefonowano, aby przybył niezwłocznie do chorego na ul. Dworską 8. Gdy wysiadł z taksówki i wchodził w bramę, trzej nieznani sprawcy rzucili się na niego, zadając mu nożami kilka ran w głowę i w plecy. Lekarza odwieziono do szpitala żydowskiego. Dr Kamiński, który widocznie zwabiony został w zasadzkę, odmawia zeznań. Przypuszczają, że tłem napadu są jakieś porachunki osobiste.

ZAGINIONY OD TRZECH MIESIĘCY. Poznańska policja kryminalna poszukuje już od trzech miesięcy daremnie zaginionego urzędnika Banku cukrowniczego, Franciszka Lekkiego. Nie pomogły ogłoszenia w pismach, afisze i 1.000-złotowa nagroda. Utrwala się przekonanie, iż Lekki padł ofiarą skrytobójczego mordu.

WYPADEK AUTOMOBILOWY POD PILZNEM. — Nasz korespondent tarnowski donosi: W drodze z Tarnowa do Pilzna zdarzył się wypadek automobilowy. Mianowicie tuż przed Pilznem p. Kukuła, jadąc automobilem skręcił tak gwałtownie, że automobil spadł z wysokiego nasypu i uderzył o drzewo. Skutki katastrofy opłakane: P. Kukułka zranił się dosyć ciężko, a drugi pasażer, p. Dróżyński, doznał złamania żeber i pęknięcia czaski, tak, że znajduje się w agonji.

DOM LEGJONISTÓW WE LWOWIE. Magistrat lwowski postanowił odstąpić bezpłatnie kawałek gruntu miejskiego przy ul. Pawła Stelmacha Związkowi Legjonistów, oraz Związkowi Obrońców Lwowa pod budowę własnych domów.

SAMOBÓJSTWO SEMINARZYSTY. W Stanisławowie zastrzelił się uczeń 5-go kursu seminarjum nauczycielskiego, Stan. Onicz. Powodem samobójstwa była śmierć narzeczonej.

NOWE RELACJE TELEFONICZNE. Z dyrekcji poczt komunikują: Z dniem 15 lutego zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem, Bielskiem, Zakopanem, Starym Sączem, Nowym Sączem, oraz Nowym Targiem a miejscowością Spiesku Bela w Czechosłowacji.

MANIFESTACJE NA CZEŚĆ PANGALOSA. Z Aten donoszą: W czasie przewożenia Pangalosa, b. dyktatora, grupy oficerów urządziły demonstrację na jego cześć. Oficerowie ci zostali natychmiast zwolnieni, pułki zaś, stojące w Atenach, uzupełniono pewnemi jednostkami.

SUROGAT PLATYNY. — Z Londynu donoszą: Chemik angielski Kelly miał wynaleźć stop, który może być sporządzony w jakimkolwiek stopniu twardości i może być wszędzie tam użyty, gdzie jest używana platyna. Nowy stop nosi nazwę „Solium" i jest mieszaniną tlenku różnych metali. Ma być on zupełnie odpornym wobec wilgoci.

WYBUCH W KOŚCIELE. Iskrowo donoszą W kościele mormońskim w Tourner w Idaho nastąpił wybuch, przyczem zginęło 8 osób, a 12 zostało ciężko rannych.

GARIBALDI WYJEŻDŻA DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI. Iskrowo donoszą, że władze angielskie zezwoliły Garibaldiemu na przejazd przez Anglję do południowej Ameryki.

Zwołanie komisji ankietowej

Warszawa, 28 stycznia (PAT). Gabinet prezesa Rady ministrów komunikuje: Dnia 25 bm. Prezydent Rzeczypospolitej **powołał komisję ankietową** badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany w następującym składzie: Przewodniczący komisji ankietowej prof. Aleks. Rothert, zastępca przewodniczącego Winc. Jastrzębski. Pierwsze posiedzenie komisji ankietowej odbędzie się w gmachu prezydjum Rady ministrów dnia 29 bm. o godz. 17. Porządek dzienny obejmuje: 1) Otwarcie prac komisji (przemówienie wiceprezesa Rady ministrów); 2) Uroczyste przyrzeczenie członków komisji ankietowej; 3) Odczytanie regulaminu komisji ankietowej. Dekrety o powołaniu zostaną wręczone członkom komisji ankietowej w dniu posiedzenia przez szefa gabinetu prezesa Rady ministrów.

Protest przeciw składowi rady nadzorczej Banku Rolnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Cały szereg organizacyj społeczno-rolniczych wniósł ostatnio protest do ministerstwa skarbu **w sprawie składu Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego.** Protest stwierdza, że obecna Rada Nadzorcza **nie gwarantuje obrony interesów drobnego rolnictwa,** że niema w Radzie przedstawicieli organizacyj drobno-rolniczych itd.

Plan parcelacyjny na rok 1928

W »Dzienniku Ustaw« z dnia 26 bm. ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów o planie parcelacyjnym na rok 1928. Plan obejmuje następujące grunta państwowe i państwowego Banku Rolnego: warszawski okręg ziemski 10.4′0 ha, piotrkowski 3700, kielecki 18.400, lubelski 5.200, białostocki 6.100, wileński 13.000, grodzieński 7.500, brzeski 8.000, łucki 4.000, lwowski 1.000, katowicki 1.900, poznański 8.600, grudziądzki 12.700.

Grunty prywatne: warszawski okręg ziemski 11.200, piotrkowski 8.200, kielecki 3.100, lubelski 11.300, białostocki 3.100, wileński 10.400, grodzieński 6.200, brzeski 2.100, łucki 10.400, lwowski 11.400, krakowski 6.200, katowicki 500, poznański 8.200 i grudziądzki 7.260.

Bilans badań wojskowej komisji kontrolnej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 28 stycznia. Pisma twierdzą, że wojskowa komisja kontrolna w czasie swej siedmioletniej działalności przeprowadziła **ogółem 33.381 kontrolnych badań.**

Rokowania w sprawie twierdz niem.

Pisma berlińskie donoszą, że paryskie rokowania w sprawie twierdz dobiegają końca. Kompromis przyjęty wsprawie fortyfikacji ma brzmieć w ten sposób, że **umocnienia w Kistrzyniu i w Głogowie,** zbudowane w ostatnich czasach, **mają być zburzone.** Fortyfikacje królewieckie mają narazie(?) pozostać. »Vossische Zeitung« donosi, iż w kołach politycznych spodziewają się ostatecznego zawarcia kompromisu przed dniem 31 stycznia.

Rokowania o gabinet niemiecki na martwym punkcie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 28 stycznia. Pertraktacje w sprawie utworzenia nowego gabinetu utkwiły wczoraj wieczór **nagle na martwym punkcie.** Po osiągnięciu porozumienia we wszystkich sprawach spornych, rozbiło się porozumienie o kwestję podziału mandatów. **Frakcja demokratyczna** powzięła uchwałę, że **odrzuca propozycję swego udziału w nowym rządzie.** Pertraktacje zostały **na razie przerwane.**

Walka o teki w rządzie niemieckim

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 28 stycznia. **Rokowania o utworzenie gabinetu w Niemczech** do późnych godzin wieczornych **nie mogły być ukończone z powodu sporu o dwie teki.** Mianowicie **niemieccy narodowcy walcząc z centrum przedewszystkiem o tekę finansów,** która obok urzędu kanclerskiego jest najważniejszą w gabinecie wobec **prawa veta ministra finansów przy każdym wydatku**

Drugiem spornem ministerstwem, o które toczy się **rywalizacja między niemieckimi narodowcami i niemiecką partją ludową jest teka komunikacji.**

Według doniesień dzienników kanclerz **Marx** po zakończeniu rokowań w dniu wczorajszym uległ nagłemu atakowi osłabienia, który jednak szybko przeszedł i obecnie kanclerz czuje się zupełnie dobrze.

„Polski Azew"?

Niesłychane rewelacje o działalności posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. Dzisiejszy »Głos Prawdy« przynosi sensacyjny artykuł p. t. »**Poseł Sylwester Wojewódzki w roli nowego Azewa**«.

Artykuł ten znajduje się na pierwszej stronie numeru i w całym szeregu argumentów niesłychanie **ostro piętnuje osobę posła Wojewódzkiego.**

W szczególności dziennik stwierdza, że **poseł Wojewódzki już w czasie piastowania mandatu poselskiego przez dłuższy czas pełnił funkcje płatnego konfidenta t. zw. defensywy.**

Pismo stwierdza dalej, iż ohyda pracy posła Wojewódzkiego uwydatnia się w całej pełni, jeśli zważy się, że poseł **Wojewódzki na terenie swego okręgu wyborczego organizował Białorusinów pod hasłem rewolucji i dyktatury proletarjatu, a równocześnie zdradzał swoich wyborców i swój klub przed organami policji wywiadowczej polskiej.**

Jeżeli p. Wojewódzki **nie został kompletnie unieszkodliwiony przez sowiety, które go przychwyciły na podwójnej roli,** albowiem stał także podobno na żołdzie sowietów — jak twierdzi wspomniany dziennik — to stało się to tylko dlatego, że **czerezwyczajka z końcem roku 1923 albo z początkiem 1924,** wykrywszy **stosunek rzekomego rewolucjonisty i organizatora czerwonej roboty na Białejrusi do biura wywiadowczego polskiego, przyrzekła mu przebaczenie i uratowanie od samosądu pod warunkiem, że zaniecha roboty dotychczasowej na dwie strony, a rozpocznie robotę wyłącznie tylko dla sowietów.**

Jeżeliby chociaż część zarzutów, podniesionych przez »Głos Prawdy« odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy, to istotnie p. Wojewódzki zasłużył sobie na miano Azewa.

Komuniści dążą do rozbijania organizacyj robotniczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. „Robotnik" ujawnia niezwykle **sensacyjne odezwy,** rozpisane przez **organizację komunistyczną.** Odezwy **wzywają do rozbijania wszystkich istniejących partyj robotniczych,** a w szczególności P.P.S. W tym celu wedle ujawnionych odezw mają prowadzić grupy komunistyczne **energiczną walkę przeciwko szowinizmowi narodowemu,** o prawo podbitych narodów do samoistnienia, **aż do oderwania** (!), oraz o równouprawnienie mniejszości narodowych. Ponadto odezwy określają ściśle, w jaki sposób należy rozbudowywać organizacje komunistyczne i **tworzyć jaczejki w dotychczasowych organizacjach robotniczych.**

Sprawa posła Wojewódzkiego w Sejmie

Wicepremjer dr Bartel potwierdza rewelacje „Głosu Prawdy"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 stycznia. **Koła polityczne pozostają pod wrażeniem artykułu, ogłoszonego** w »Głosie Prawdy«, **zarzucającego posłowi Sylwestrowi Wojewódzkiemu, iż pełnił rolę nowego Azewa,** mianowicie jako były oficer odkomenderowany do II oddziału sztabu generalnego po **otrzymaniu mandatu poselskiego kontynuował służbę wywiadowczą**

We wszystkich ugrupowaniach zgodnie wypowiedziała się natychmiast opinja, iż **ze strony Sejmu należy w tym wypadku wkroczyć z całą bezwzględnością.**

Posłowie, należący do klubu Niezależnej Partji Chłopskiej, zjawili się w Sejmie dość późno. Posłowie Bon i Szapiel, którzy przybyli pierwsi, na pytanie Waszego korespondenta **jak zareagują na zarzuty podniesione,** odpowiedzieli: **Właśnie przybyliśmy, aby odbyć posiedzenie i powziąć uchwałę.**

W tej chwili zjawił się również w hallu sejmowem pos. **Wojewódzki blady i widocznie przybity** rewelacjami. Na pytanie Waszego korespondenta ,jak zamierza reagować na zarzuty, odpowiedział: **»Właśnie idę do marszałka Sejmu, aby zarządził zwołanie sądu marszałkowskiego«**

Początek dzisiejszego posiedzenia Sejmu stał się też refleksem tych wypadków. Mianowicie po zagajeniu posiedzenia przed porządkiem obrad zażądał głosu wicemarszałek **Poniatowski** i oświadczył, że wobec rewelacji o pośle Wojewódzkim, które przyniósł dzisiejszy »Głos Prawdy«, **leży w interesie Sejmu, aby zarzuty postawione mu zostały jak najrychlej zbadane,** aby uzyskać pewność, czy taka działalność na terenie Sejmu była możliwa. Mowca zwraca się z zapytaniem do **marszałka Sejmu, co zamierza w tej sprawie uczynić.**

Marszałek odpowiedział, że artykuł »Głosu Prawdy« **jest mu znany,** a postawione w nim zarzuty są tak ciężkie, że aż zdają się nieprawdopodobne. **Zwrócę się do rządu o informacje** w tej sprawie, bo gdyby nawet poseł Wojewódzki nie zażądał sądu marszałkowskiego, a muszę zaznaczyć, że zwrócił się oto do mnie przed kilku minutami, to **musiałbym z urzędu wszcząć tę sprawę.** Gdyby zarzuty »Głosu Prawdy« okazały się prawdziwe, mielibyśmy do czynienia z czynem **wprost ohydnym«.**

Wicepremjer **Bartel:** W niemniejszym stopniu niż p. marszałek **byłem uderzony rewelacjami** »Głosu Prawdy«. Poświęciłem tej sprawie już dziś trzy godziny czasu i **uruchomiłem cały aparat, aby dójść, czy zarzuty są słuszne. Już te materjały, jakie dotychczas zdołałem zebrać, stawiają rewelacje »Głosu Prawdy« na platformie zupełnej prawdy** (Głosy w całej Izbie: Hańba!). Wiadomości te w ciągu dnia dzisiejszego uzupełnię, a materjały oddam p. marszałkowi do rozpatrzenia.

Marszałek Rataj: **Sprawę tę zbadam gruntownie i wyciągnę odpowiednie konsekwencje**

Następnie Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej nad budżetem Najw. Izby Kontroli. Referuje pos. Badzian (PPS).

Marszałek Rataj zapowiedział, że jeżeli referenci budżetowi nie będą obecni na sali w chwili przystępowania do odpowiednich działów, trzeba będzie zadowolnić się budżetem ogłoszonym **w druku. Nieobecni mowcy też tracą głos.**

Zatarg angielsko-chiński przed forum Ligi narodów?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 28 stycznia. Jak donoszą dzienniki, lord **Robert Cecil** wystąpił z propozycją, aby **zatarg angielsko-chiński przedłożyć Lidze Narodów do załatwienia.**

Manifestacje w Anglji przeciw wojnie w Chinach

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 28 stycznia. Dzienniki donoszą, że wspólny **komitet Partji Pracy i związków zawodowych** postanowił podjąć **w całej Anglji publiczne manifestacje przeciw wojnie z Chinami.**

Indje ofiarują Anglji pomoc

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 28 stycznia. Wedle doniesień z Delhi, **książęta indyjscy zaofiarowali rządowi brytyjskiemu pomoc w wojskach i innych środkach.**

Do Szanghaju przybył oddział 435 żołnierzy indyjskich z Pandżabu.

Japonja wchodzi w układy z Chinami

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 28 stycznia. Z Tokio donoszą, że rząd japoński postanowił **wejść w rokowania z Chinami,** na zasadzie **równouprawnienia i największego uprzywilejowania.**

Chiny zjednoczą się przeciw Anglji?

Londyn, 28 stycznia (PAT). Niemałą sensację wywołała niepotwierdzona dotychczas wiadomość, jakoby **syn marszałka Szang Tso Lina** oświadczyć miał w porozumieniu ze swym ojcem, że **w razie ataku sił brytyjskich na jakąkolwiek armję chińską, rząd pekiński i kantoński połączą się do wspólnej obrony ojczyzny** przeciw obcemu najazdowi.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE MOCNIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach tendencja dla efektów silnie zwyżkowa, przy żywem zainteresowaniu szczególnie papierów cięższych. Ruch silny. Zieleniewski 14.40—14.50, Chybie 5.25—5.35, Chodorów 116—117, Siersza Górnicza 3.50.

Z papierów niekotowanych Jaworzno 15.90—16.20, Bank Polski 96.5, Lokomotywy 2.18, Cegielski 18.75— 19.00.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana. Zainteresowanie nieco większe, przy wystarczającej ilości towaru. W Krakowie dolar 8.95 do 8.95½ gotówka, czeki 8.98—8.99. W Warszawie gotówka 8.94—8.95, czeki 8.98. We Lwowie gotówka 8.94½—8.95, czeki 8.98—8.99. W Katowicach gotówka 8.96, czeki 8.97½.

Na wszystkich giełdach nastrój spokojny przy nieco większem zainteresowaniu. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.92, czeki 8.95.

Zurych, 28 stycznia. (PAT). Paryż 20.48, Londyn 25.20 3/4, Nowy Jork 5.19 3/4, Belgja 72.30, Włochy 22.35, Hiszpanja 86.20, Holandja 207.70, Berlin 123.12½, Wiedeń 73.35, Sztokholm 138.70, Oslo 133 3/4, Kopenhaga 138.45, Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.85.

Wiedeń, 28 stycznia. Za kulisami wstrzymano się zupełnie od kupna. Usposobienie było korzystniejsze wskutek pomyślnych wiadomości z zagranicy, głównie z Berlina. Poszczególne papiery zwyżkowały. W dalszym przebiegu niektóre papiery osłabły, jednak usposobienie pozostało do końca korzystne.

Siersza Górnicza 2.8, Portland 37, Karpaty 10.7, Galicja 130, Schodnica 13, Nafta 12.75, Alpiny 47.3, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.40, Fanto 12.6, Zieleniewski 12.4.

Ze sportu

Dalsze wyniki turnieju hockey'owego.

Wiedeń. Dzisiejsze zawody w hockeyu na lodzie o mistrzostwo Europy pomiędzy Niemcami a Węgrami zakończyły się zwycięstwem Niemiec 5:0 (3:0). Pierwsze trzy bramki strzelił Jenicke, po przerwie zaś dwie dalsze bramki uzyskał Orbanowsky. Sędziował Polak, p. Osiecimski-Czapski. O godz. 8·15 rozpoczęły się zawody między Polską a Czechosłowacją, które przyniosły wynik nierozstrzygnięty 1:1 (0:1) Gra była bardzo interesująca, zwłaszcza w drugiej połowie. Z Polaków wyróżnili się Adamowski i Tupalski, z drużyny czeskiej Pecka i Malecek.

MISTRZOSTWA HOCKEYOWE W KRAKOWIE.

Z polecenia Polskiego Związku Hockeya na lodzie organizuje Sekcja Łyżwiarsko-Hockeyowa K. S. Cracovia pierwsze regularne mistrzostwa okręgowe w hockeyu lodowym na rok 1926—27. W mistrzostwach tych, rozpoczynających się w najbliższą niedzielę, biorą udział cztery kluby: Cracovia, Jutrzenka, Makkabi, Sokół. O mistrzostwie zadecydują cztery matche, z pierwszych dwóch zwycięzcy walczą o tytuł mistrza okręgu, a zwyciężeni o trzecie i czwarte miejsce. Każda więc drużyna musi starać się o uzyskanie w każdej rozgrywce jak najlepszego wyniku. A ponieważ drużyny pilnie trenują, tak, że szanse mają równe, więc rozgrywki te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco.

Pierwsze dwa matche odbędą się w niedzielę, 30 b. m., o godzinie 2 po południu na torze w parku Krakowskim po raz pierwszy na specjalnie przygotowanem boisku w myśl przepisów P. Z. H. L.

DOOKOŁA LIGI PIŁKARSKIEJ.

Komisja P. Z. P. N. i Wydziału Gier i Dyscypliny obraduje od szeregu dni nad wniesionym przez dra Cetnarowskiego projektem reformy rozgrywek o mistrzostwo. Po wygotowaniu odpowiednich wniosków przez powyższą komisję, będzie odnośny projekt przedmiotem obrad zarządu P. Z. P. N. (poczem do współpracy zaproszeni zostaną trzej reprezentanci Ligi), celem ostatecznego uzgodnienia zapatrywań.

NOWOJORSCY PIŁKARZE W EUROPIE.

Nowojorska drużyna „Giants", w szeregach której czynnych jest sześciu graczy wiedeńskiego Hakoahu, zamierza w lecie roku bieżącego przyjechać do Europy na tournee, w czasie którego rozegranych zostanie 20 spotkań. Warunki „Giants" są niezwykle korzystne, żądane odszkodowanie za jedno spotkanie wynosi 500 dolarów.

Wystawa sportowa przybiera ogólno-państwowy charakter

Program ogólno-polskiej wystawy sportowej, odbywać się będzie we Lwowie od dnia 3—13 czerwca b. r., krystalizuje się coraz konkretniej dzięki usilnym zabiegom komitetu organizacyjnego.

Min. spraw zagranicznych, uznając żywotność i wartość propagandową tak aktualnego przedsięwzięcia ze stanowiska ogólno-państwowych interesów, przyrzekło udzielić swego pełnego poparcia wszystkim międzynarodowym zawodom, które w skład programu wchodzić będą w dziale piłki nożnej, szermierki, tennisu i lekko-atletyki. Gotowość jak najdalej idącej pomocy oświadczył również imieniem departamentu wychowania fizycznego w ministerstwie spraw wojskowych p. płk. S. G. Ulrich. Członkowie armji wezmą w szczególności czynny udział w poszczególnych imprezach zawodniczych, a niezależnie od tego zostanie wyznaczony jeden z oddziałów armji do wykonywania w związku z odnośnemi imprezami normalnych lekko-atletycznych i gimnastycznych ćwiczeń wojskowych. Ponadto w pokazie psów policyjnych i myśliwskich będą zaprezentowane psy korpusu ochrony pogranicza.

Żywe zainteresowanie dla projektowanych imprez okazuje również cały polski świat sportowy.

Związek Polskich Związków Sportowych postanowił urządzić w czasie trwania wystawy we Lwowie „tydzień olimpijski", który na podstawie dawniej już powziętej uchwały Związku ma poprzedzić najbliższą IX. Olimpjadę amsterdamską, celem odbycia przeglądu sił polskich, wyznaczonych do udziału w zawodach światowych. Z inicjatywy swego sekretarza, dra Mieczysława Orłowicza, zarząd Związku zajmie się również zorganizowaniem w obrębie wystawy czterech specjalnych działów, które przedstawią: 1) rozwój sportu w Polsce unaoczniony zapomocą tablic statystycznych i szczegółowych wykresów, 2) literaturę i prasę sportową, 3) odznaczenia i nagrody sportowe i 4) kolekcje fotografji sportowej.

Naczelna komenda Związku Strzeleckiego urządzi natomiast pokaz „obrony Lwowa" z atakiem gazowym, manewrami lotniczemi, artylerją zenitową, działaniem rakiet, kul fosforytowych i świec domowych. Oddzielna wystawa Związków Strzeleckich obejmie dział broni palnej, na wzór niedawno odbytej wystawy w Warszawie, literaturę i prasę, oraz grafikony, dotyczące rozwoju organizacyj strzeleckich. Z ramienia Związku weźmie też udział we wszystkich imprezach, w czasie wystawy odbyć się mających, osobna grupa jego członków w charakterze uczestników i współzawodników.

Polskie owarzystwo łowieckie w Warszawie zamierza wreszcie urządzić wspólnie z fabryką amunicji „Pocisk" specjalną strzelnicę z dystansem 50 metrów dla umożliwienia popisów i zawodów strzeleckich na wystawie.

Diarjusz ekonomiczny

— **Wpływy podatkowe ostatnio stale wzrastają,** dzięki rosnącej sile podatkowej ludności i polepszającemu się aparatowi skarbowemu. I tak w pierwszych dwóch dekadach stycznia r. b. wpłynęło z danin publicznych i monopoli 100·3 mil. zł, podczas gdy w analogicznym okresie 1926, 65 mil., 1925 66·9 mil., 1924 17·3 mil.

— **Prowizoryczne porozumienie między Polską a Bułgarją** w sprawach handlowych i nawigacyjnych zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

— **Rząd peruwiański zamierza zamówić w Polsce kilkaset wagonów kolejowych** i kilka okrętów towarowych w stoczni gdańskiej. W związku z tem odbędzie się w min. przem. i handlu konferencja zainteresowanych czynników.

— **Pogłoski o rzekomem sfinalizowaniu przez „Związek Przemysłowców polskich"** umowy 8 proc. pożyczką zagraniczną w kwocie 5 mil. dol. za pośrednictwem Banku Gosp. Kraj. rozeszły się w Warszawie.

— **Ruch w porcie gdyńskim ostatnio ożywił się znacznie.** Znajduje się tam obecnie 9 okrętów, na które oba nowe żórawie ładują węgiel dniem i nocą.

Konwencja weterynaryjna polsko-czeska

Konwencja ta weszła w ostatnim czasie w życie. Zawiera ona bardzo ważne postanowienia dla naszych eksporterów zwierząt i produktów zwierzęcych, oraz rolników, mieszkających blisko granicy czesko-słowackiej. — W streszczeniu przedstawiają się warunki wywozu, jak następuje:

Zwierzęta rzeźne, oznaczone jako takie w świadectwach pochodzenia, względnie zdrowia, będą przepuszczane przez granicę na podstawie: a) świadectw pochodzenia, wystawianych przez miejscowe władze polskie; b) zaświadczeń zdrowia, wydanych przez urzędowego lekarza weterynaryjnego o treści, wskazanej w konwencji; c) badania, przeprowadzonego na granicy przez polskiego urzędowego lekarza weterynaryjnego.

Nie podlega badaniu tylko drób w ilości mniejszej, niż 100 sztuk, pochodzący z powiatu pogranicznego, a przeznaczony do spożycia w granicznym powiecie czeskim, o ile jest zaopatrzony w świadectwa pochodzenia i zdrowia.

Zwierzęta hodowlane, oznaczone jako takie, w świadectwach pochodzenia, względnie zdrowia, mogą być przepuszczane tylko na podstawie indywidualnych zezwoleń czeskiego ministerstwa rolnictwa i na warunkach, w zezwoleniach wyszczególnionych.

Mięso i produkty mięsne będą przepuszczane bez badania lekarskiego na granicy, na podstawie świadectwa polskiego urzędowego lekarza weterynaryjnego i stempla na produkcie, stwierdzającego dokonanie badania przez lekarza weterynaryjnego. — Stempel na mięsie wieprzowem winien zawierać napis: „wolne od trychnin", oraz miejsce badania.

Mięso końskie przepuszcza się na podstawie świadectw i stempla i to tylko w wypadkach, gdy pochodzi z rzeźni publicznych. Mięso końskie rozpoznać można przez umieszczony na niem podłużny stempel prostokątny z napisem: „mięso końskie".

Jaja, wyroby mleczarskie, ryby, pszczoły, pierze na pościel, pierze wszelkiego rodzaju, wełna prana albo wywapniana w workach lub belach, łój wytopiony, wytopiony smalec wieprzowy, końce rogów, suche skóry zwierząt dzikich i królików, sierść z zajęcy i królików, wywapnione odpadki skór nie podlegają przy wywozie żadnym ograniczeniom.

Mięso wołowe, wieprzowe i baranie, drób bity, wolne są od ograniczeń weterynaryjnych w obrocie pocztowym i pogranicznym.

Produkty pochodzenia zwierzęcego, prócz wyżej wymienionych, mogą być przepuszczane na podstawie świadectwa urzędowego, bliżej określonego w konwencji.

Konwencja reguluje przepęd zwierząt domowych, celem wykonania robót polnych i zawodowych, oraz przepęd bydła na pastwiska letnie, położone w Czechosłowacji.

Mieszkańcy pasa granicznego mogą przeprowadzać przez granicę o każdej porze dnia w obu kierunkach zwierzęta domowe, celem wykonywania robót polnych i zawodowych przy zachowaniu ogólnych przepisów celnych i granicznych, o ile wykażą się świadectwem właściwego wójta gminy, w której zwierzęta się znajdują. Zwierzęta, pędzone na pastwisko letnie — sezonowe, mają być kryte paszportami, potwierdzonemi przez państwowego lekarza weterynaryjnego, oraz zaopatrzone w znaki, umożliwiające stwierdzenie ich tożsamości.

Oprócz tego konwencja reguluje przywóz i tranzyt zwierząt i produktów zwierzęcych. Zwierzęta i produkty zwierzęce, przywożone do Polski przez Czechosłowację, podlegają takimsamym przepisom, co i wywożone z Polski.

Ustalono następujące punkty wejściowe dla przewozu zwierząt ze strony polskiej: Zebrzydowice i Cieszyn, ze strony czesko-słowackiej: Bogumin i Cieszyn czeski. Dla przewozu surowców zwierzęcych i mięsa ze strony polskiej: Zebrzydowice, Cieszyn, Zwardoń, Muszyna, Łupków i Ławoczne, ze strony czesko-słowackiej: Bogumin, Cieszyn czeski, Skalite, Orlow, Medzilaborce i Niz. Verecky.

Informacje przemysłowe i handlowe

W SPRAWIE PŁATNOŚCI PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Po myśli ustawy z dnia 15 lipca 1926 roku, doręczono płatnikom przypomnienie o zaliczkach na podatek przemysłowy z wyznaczeniem terminu spłaty.

Podatek przemysłowy za rok 1926 będzie definitywnie wymierzony na podstawie przedłożyć się mających zeznań do tegoż podatku do dnia 15 lutego 1927 roku. W zeznaniach tych należy wyszczególnić wszystkie wpłacone zaliczki na podatek przemysłowy (obrotowy), które zostaną potrącone z ogólnej należytości wymierzonego podatku.

Bliższych informacyj w sprawie wypełniania fasyj podatkowych udziela biuro Związku lokatorów, plac Marjacki l. 3, I. piętro, od godziny 5½ po południu tylko w piątki i soboty.

NOWY RODZAJ KREDYTU W POLSCE. Ministerstwo skarbu podjęło inicjatywę wprowadzenia nieznanej w Polsce instytucji kredytowej, mianowicie kredytu, zabezpieczonego zastawem na rzeczach ruchomych, pozostających w posiadaniu dłużnika. Odnośny projekt przesłany został organizacjom gospodarczym do wydania opinji.

W myśl tego projektu przedsiębiorstwa handlowe, których obroty osiągną pewne minimalne kwoty, mogą korzystać z tego kredytu. Wierzytelności takie winny ulec ujawnieniu w rejestrze hipotecznym, względnie firmowym dłużnika. Specjalne przepisy przewidują możliwość ustanowienia prawa zastawu na rzeczy zbiorowe, np. na składzie towarów, oraz umożliwienie dłużnikowi dysponowania zastawionym towarem dla przeróbki, względnie dla sprzedaży. Ostateczne ustalenie szczegółów nowego projektu przewidziane jest w lutym b. r.

O ŚRODKOWO-EUROPEJSKI ZWIĄZEK FABRYK EMALJI. Od długiego czasu prowadzono rokowania w sprawie stworzenia Związku europejskich fabryk emalji zostały w ostatnich czasach znowu podjęte w Berlinie pod przewodnictwem generalnego dyr. Winklera (huta „Silesia" S. A.). Chodzi o stworzenie Związku między polskiemi, niemieckiemi, czeskiemi i austrjackiemi fabrykami. W czasie ostatnich obrad osiągnięto pewne porozumienie, szczególnie pokonano trudności co do ustalenia kwot eksportowych. W celu połączenia się z innemi fabrykami emalji w Europie, mają być podjęte dalsze rokowania. Zgodzono się na stworzenie centrali sprzedaży. Z poszczególnemi grupami krajowemi rokowano nad stworzeniem związków krajowych, ażeby uregulować zbyt na rynkach wewnętrznych tak co do ceny, jak i ilości.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW TRYKOTAŻOWYCH. Z powodu minimalnego zapotrzebowania klijenteli, sytuacja na łódzkim targu trykotażowym jest nadal niepomyślna. Ożywiony ruch na targach tych w październiku ubiegłego roku spowodował w krótkim czasie brak poszczególnych gatunków na składach, tem barziej, że producenci nie poczynili zbyt wielkich zapasów towarów, by nie narazić się na ewentualne pozostanie na składach fabrycznych towarów niesprzedanych. Z drugiej strony zaczęto stosować politykę ostrożnościową przy udzielaniu kredytów tak wekslowego, jak otwartego, dostawcy żądają od odbiorców pokrycia gotówkowego, co jeszcze bardziej utrudnia zawarcie transakcyj. Wreszcie hurtownicy przędzy domagają się od przemysłowców pokrycia gotówkowego. Zdaniem producentów, ponoszą główną winę w tym wypadku czynniki rządowe przez ustanowienie ceł i wprowadzenie ograniczeń importowych. Jak przedstawiać się będą konjunktury w nadchodzącym sezonie letnim, trudno przewidzieć, w każdym razie można się spodziewać znaczniejszego zwiększenia popytu na trykotaż.

PAUPERYZACJA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO W OSTATNICH LATACH. Fatalne skutki kryzysu gospodarczego w przemyśle łódzkim przedstawiane są niezwykle wyraziście w roczniku statystycznym miasta Łodzi. Stan czynnych zakładów przemysłowych łódzkich przedstawia się następująco: Z końcem 1921 r. było zakładów 1.008, zatrudniających 82.176 robotników, z końcem roku 1922 zakładów 1.083 — roobtników 106.562, z końcem 1923 roku zakładów 1.145 — robotników 111.949, z końcem roku 1924 zakładów 960 — robotników 87.279, z końcem roku 1925 zakładów 589 — robotników 57.839. Na uwagę zasługuje fakt, że przeważającym typem są wielkie zakłady przemysłowe, zatrudniające ponad 500 robotników. Liczba robotników, zatrudnionych w wielkim przemyśle włókienniczym, wynosi 36.037, czyli przeszło 60% ogólnej liczby robotników.. O tem, w jak dotkliwy sposób odbiło się przesilenie ekonomiczne na życiu gospodarczem Łodzi, świadczy również zestawienie protestowanych weksli. I tak podczas gdy w roku 1923 liczba zaprotestowanych weksli wynosiła 159.802 na sumę przeszło 7 miljonów złotych, to w roku 1924 wynosiła 153.566 na przeszło 43 miljonów złotych, a w 1925 roku 203.122 na przeszło 53 mil. złotych. Oczywiście wyciągając wnioski z powyższych cyfr, należy brać pod uwagę zarówno zwiększenie się, względnie zmniejszenie obrotów handlowych, jak i znaczne zmiany nasycenia rynków pieniężnych gotówką.

REGULACJA RZEK NA ŚLĄSKU. W zakresie budowli wodnych na terenie województwa śląskiego zamierzone są dalsze roboty regulacyjne nad rzeką Białką, uchodzącą do Wisły pod Dziedzicami. Położone nad tą rzeką stawy rybne, będące własnością krakowskiej Akademji Umiejętności, są zagrożone zalaniem; regulacja koryta rzeki usunie to niebezpieczeństwo. W lecie b. r. rozpocznie się systematyczna praca nad regulacją Wisły powyżej ujścia Białki pod Dziedzicami i Goczałkowicami. Roboty te mają na celu zmniejszenie grozy powodzi, gdyż dotychczasowe wały ochronne okazały się przy ostatnich wylewach za niskie. Będzie to zapoczątkowaniem regulacji, która potrwa przez kilka lat, zależnie od funduszów, jakie będą do dyspozycji. — W czerwcu b. r. ma być ukończona budowa mostu żelazno-betonowego na Wiśle pod Goczałkowicami.

Z RYNKU KALOSZY. Na rynku kaloszy panuje nadal ożywienie. Charakterystycznem jest, że konsumcja kaloszy objęła także warstwy uboższe. Największym popytem cieszą się śniegowce i boty, których zbyt przewyższa sprzedaż kaloszy o blisko 40 procent. — Obecnie zaopatrują się hurtownicy w świeży towar. Warunki sprzedaży indywidualne. Niektóre firmy żądają pokrycia gotówkowego do 50 procent, niektóre zaś sprzedają prawie wyłącznie na kredyt. Ceny kształtują się następująco: „Pepege" (krajowe) śniegowce gabardinowe damskie z aksamitnemi wyłogami 25 złotych, ciepłe kalosze damskie 11 zł., męskie 12 złotych, „Conotinent" boty 27.80 do 29.50 złotych, kalosze damskie 11.80, męskie 13 złotych, „Tretorn" (zagraniczne) boty gabardinowe 33 do 34 złotych, kalosze męskie 13 do 15.50 złotych, damskie 13 do 14.50 złotych, „Treugolnik" (zagraniczne) kalosze męskie do 11 złotych, damskie 11 do 12 złotych.

TARYFY KOLEJOWE A STRAJK GÓRNIKÓW W ANGLJI. Olbrzymie straty, które poniosły angielskie towarzystwa kolejowe podczas strajku generalnego siedmio-miesięcznego strajku robotników węglowych, nie mogą, jak się obecnie okazuje, być wyrównane bez podwyższenia taryf kolejowych. Postanowiono zatem taryfy towarowe podwyższyć o 6½%. Moment podwyżki nie jest jeszcze ustalony, ale prawdopodobnie nastąpi w najbliższym czasie. Dla gospodarstwa narodowego angielskiego, w szczególności zaś dla angielskiego przemysłu węglowego, który się stale skarżył na znaczne straty, powodowane przez wysokie taryfy kolejowe — obecna podwyżka stanowi wielką przeszkodę na drodze do jego sanacji.

EKSPORT WĘGLA ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH. W ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku, to jest w czasie strajku węglowego w Anglji, wywieziono ze Stanów Zjednoczonych do Europy 12 miljonów ton węgla, podczas gdy w całym roku 1925 zaledwie 1 miljon ton. — Znawcy wszechświatowego rynku węglowego utrzymują, że eksport węgla z Ameryki do Europy był czasowy, gdyż większość tych transportów szła do Anglji, natomiast zyskały Stany Zjednoczone nowe rynki zbytu w Ameryce południowej, w szczególności w Brazylji, Argentynie i Urugwaju, gdzie już od dłuższego czasu skutecznie konkurowały z dostawcami angielskimi. W ciągu roku 1926 Ameryka eksportowała do tych krajów przeszło 1 mil. ton węgla, czyli o 200% więcej, niż w roku poprzednim.

OLBRZYMIE DOCHODY POCZTY ANGIELSKIEJ. Według sprawozdania za rok finansowy od 1 kwietnia 1925 do dnia 31 marca 1926 roku, ogłoszonego przez generalną dyrekcję poczt, dochody netto poczty angielskiej wyniosły 6,667.000 funtów szterlingów, dając najwyższą od roku 1913 cyfrę dochodów netto departamentu poczt i telegrafu. Przedsiębiorstwa pocztowe dały z górą siedm miljonów funtów zysku, a telefony państwowe przeszło pół miljona funtów szterlingów, natomiast telegraf wykazał straty w wysokości 1,300.000 funtów szterlingów. Ogólna suma wydatków we wspomnianym roku finansowym przekroczyła 55 miljonów funtów, z czego 33 miljony funtów wydatkowano na pensje i płace urzędników i robotników poczt i telegrafu, oraz na zasiłki.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 27 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·15
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·50
Parowozy	0·61—0·63
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·25
Zieleniewski	14·35
Górka	20·75
Mydło	6·00
Elektrownia	19·00
Chybie	5·32—5·35

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·94—8·96—8·92
Belgja	124·70—125·00—124·40
Holandja	359·30—360·20—358·40
Londyn	43·58—43·69—43·47
Nowy Jork	8·97—8·99—8·95
Paryż	35·50—35·59—35·41
Praga	26·63—26·69—26·57
Szwajcarja	173·05—173·48—172·62
Włochy	38·85—38·95—38·75

AKCJE:

Bank Dyskontowy	12·00
Bank Handlowy Warszawski	4·10—4·05—4·10
Bank Polski	95·97
Bank Przemysłowy Lwowski	0·14
Bank Zachodni	1·85
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·75
Zijewski	0·26
Puls	4·80
Spiess	0·57
Brown Boveri	1·50
Zgierz	1·80
Elektrownia Dąbrowa	26·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·15
Siła i światło	[illegible]·50—39·40
Czersk	0·38
Częstocice	1·42—1·45
Goslawice	41·50
Michałów	0·28
Wysoka	4·35
Cukier	3·65—3·60—3·65
Firley	34·00—33·00
Łazy	0·18
Węgiel	82·50—81·00
Nafta Polska	0·30
Nobel	2·60—2·55—2·60
Cegielski	18·25—18·50
Fitzner i Gamper	2·70
Lilpop	2·25—2·20—2·25
Modrzejów	6·05—5·90—6·10
Norblin	105·60
Ostrowieckie	15·10—15·00
Parowozy	0·60—0·65—0·66
Pocisk	1·65
Ortwein	0·29
Rudzki	1·44—1·39—1·41
Starachowice	2·51—2·48—2·55
Żyrardów	12·75—13·25
Zawiercie	16·50
Borkowscy	1·40
Syndykat rolniczy	2·00
Jabłkowscy	0·12
Haberbusch	83·50—84·00
Spirytus	2·15—2·20

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.